



Echa z konwencji - Budziarze

Budziarze 18-19lipiec 1998

„Słuchajcie tego, co mówi Pan”

Słowa proroka towarzyszyły braciom i siostram

oraz licznie zgromadzonej młodzieży na dwudniowej konwencji w Budziszach. Budzisz – oaza ciszy, spokoju – to idealne miejsce, aby posłuchać słów płynących od Pana. Stwórca poprzez usta braci usługujących miał nam wiele do powiedzenia. Kochani Braterstwo, czy uważnie słuchaliśmy?

Pierwszego dnia służyło pięciu braci. Pieszym wykładem podzielił się z nami brat Daniel Krawczyk. Postawę rozważań stanowił werset: 2 Tym. 2:15. Brat zachęcał nas do prawidłowego rozważania Słowa Bożego, gdyż jest to warunek, aby móc stawić się przed Panem doświadczonym robotnikiem. Podkreślił istotę i cel badania Biblii oraz grożące niebezpieczeństwa, płynące z niewłaściwego nastawienia badających.

Następnie swymi przemyśleniami podzielił się z nami brat Edward Pietrzyk, który rozważania swe oparł na wizji Nowego Jeruzalem, przedstawionej przez apostoła Jana w Apokalipsie. Brat Edward odpowiedział na wiele pytań odnoszących się do obrazu miasta, wskazując jednocześnie na płynące z niego błogosławieństwa dla rodzaju ludzkiego.

Kolejne rozważanie, tuż przed przerwą obiadową, zachęcało słuchaczy do siania i żęcia. Swymi myślami podzielił się brat Zdzisław Kołacz, który szczególny nacisk położył na plon, jaki przynosi każda myśl, słowo, czyn, spojrzenie, itp.

„Krok po kroku w kierunku zbawienia i miłosiernego Boga” to temat wykładu brata Pawła Suchanka. Rozmyślaniom służyły słowa apostoła Pawła: Efezj. 3:14-19. Brat przedstawił zarys Planu Bożego, dotyczącego zbawienia wszystkich ludzi, poczynając od kary za grzech aż do Sądu Bożego. Podkreślone zostało przede wszystkim miłosierdzie Pana, który jakże wiele przygotował dla wiernych.

Ostatnie sobotnie nabożeństwo posiadało szczególnie wymiar, dostarczając zebranym wiele wzruszeń. Oto chęć wstąpienia na wąską drogę zgłosiło czterech braci i pięć siostr. Tematem okolicznościowym usłużył brat Jan Kopak. Wszyscy przeżyliśmy te chwile szczególnie, wspominając nasze poświęcenie i drogę do Pana. Chrzt był doskonałym ukoronowaniem pierwszego

dnia konwencji.

W niedzielę nabożeństwo rozpoczęło się o godzinie 9:00. Pierwszym wykładem o największym przykazaniu usłużył brat Piotr Krajcer. Podstawą tematu był fragment z Ew. Mateusza 22:37-38, w którym Jezus wskazuje przede wszystkim na miłość ku naszemu Stwórcy. Aby miłować naszego Boga, musimy być świadomi, kim On jest, jakie jest Jego imię, Istota. Otrzymaliśmy również ostrzeżenie, jak łatwo jest przestąpić to przykazanie, oddając cześć innym istotom, dobrom materialnym, itp.

Brat Ryszard Damian zatytułował swój temat *„Siedem błogosławieństw Apokalipsy”*. Na kartach Biblii odnajdziemy wiele błogosławieństw. Brat wspominał na te, które są zamieszczone w ostatniej księdze Pisma Świętego. Pamiętajmy na słowa Salomona: *„Błogosławieństwo Pańskie ubogaca, a nie przynosi utrapienia”* – Przyp. Sal. 10:22.

Następnie swoje rozważania na temat zdrady przedstawił brat Michał Targosz. Jakże złowrogo to słowo brzmi w ustach ludzkich? Nikt z nas nie chciałby przecież zostać określony mianem zdrajcy. Brat przede wszystkim przestrzegł nas przed duchową zdradą naszego największego przyjaciela, jakim jest Jezus.

Ostatnim wykładem usłużył brat Jan Knop, który zaczerpnął temat ze słów apostoła Pawła: Żyd. 10:19 – *„Mając tedy, bracia! wolność, wniść do świątyni przez krew Jezusową ...”*. Brat przedstawił drogę do owej świątyni oraz wskazał na błogosławieństwa, które są w niej zawarte.

Uczta duchowa w Budziszach zakończyła się. Bracie, Siostro, czy wynieśliście z niej coś dla siebie? Na to pytanie każdy sponad 1100 uczestników winien odpowiedzieć sam, w swoim sercu. Organizatorzy konwencji uczynili wszystko, aby spotkanie u źródła Słowa Bożego było owocne. Dzięki niech będą Bogu Najwyższemu za spotkanie w Budziszach. Słowa wdzięczności należą się wszystkim, którzy wnosili do społeczności swoją pracę, zaangażowanie: smaczne posiłki przygotowywane od wczesnych godzin porannych, świeże owoce podarowane pierwszego dnia konwencji i wiele innych anonimowych gestów, czasem drobniejszych, czasem większych, ale pochodzących z głębokości duszy, pozwoliły one uczestnikom odpocząć przy słuchaniu słów Pana.

Kubic Adam
R-



„Straż”